

Zenon Grocholewski

"Structura iuridica matrimonii secundum Concilium Vaticanum II", Urbanus Navarrete, Roma 1968 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 12/3-4, 351-353

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

URBANUS NAVARRETE SJ, *Structura iuridica matrimonii secundum Concilium Vaticanum II*, Roma (Pontificia Università Gregoriana) 1968, ss. 155.

(Praca ta była drukowana w Periodica de re morali canonica liturgica, Roma 56 (1967) 357—383; 554—578; 57 (1968) 131—167; 169—216).

Małżeństwo jest rzeczywistością bardzo doniosłą w społeczeństwie, niemniej jednak bogatą w aspekty i złożoną, toteż rozpatrywać je można z różnego punktu widzenia teologicznego, etycznego, prawnego, socjologicznego, biologicznego czy psychologicznego. De facto jednak nauka Kościoła teologiczno-etyczno-prawna o małżeństwie rozwinęła się przede wszystkim w trzech schematach, których zresztą nie można adekwatnie od siebie oddzielić, mianowicie w schemacie dóbr małżeńskich (*bonum prolis, fidei et sacramenti*), w schemacie istoty i przymiotów istotnych małżeństwa (*essentia et proprietates essentialia*), oraz w schemacie celów małżeństwa (*finis matrimonii: finis primarius et finis secundarius*). O. Navarrete, profesor prawa kanonicznego na Gregorianum w Rzymie, omawia strukturę prawną małżeństwa według Soboru Watykańskiego II z tego właśnie potrójnego punktu widzenia. Przedmiotem jego analizy jest Konstytucja Soborowa o Kościele w świecie współczesnym, numery 47—52. Sobór nie zamierzał wyłożyć całej nauki Kościoła o małżeństwie, lecz tylko „niektóre rozdziały nauki Kościoła w jaśniejszym świetle” (*Gaudium et spes* nr 47 § 3) ukazać. Poza tym Konstytucja jest duszpasterska, skierowana do wszystkich ludzi, przeto użyto stylu prostego, dostosowanego do współczesnego człowieka i celowo zaniechano terminów technicznych. Zadaniem teologów i prawników jest wydobyć z Konstytucji oraz systematycznie i naukowo podać elementy nauki Kościoła. Do tego celu zmierza omawiana książka. Autor stawia sobie pytanie, jaki jest stosunek Konstytucji „*Gaudium et spes*” do dawnej nauki Kościoła ujmowanej dotychczas w trzech wyżej wymienionych schematach.

We **wstępie** pracy znajdujemy uwagi odnośnie wspomnianych schematów i wzajemnego między nimi stosunku. Choć żaden z nich nie wyczerpuje problematyki małżeństwa, każdy jednak przyczynia się do poznania jej w całej rozciągłości. W **pierwszym rozdziale**, po szkicu historycznym dotyczącym rozwoju nauki o celach małżeństwa, Autor stara się odpowiedzieć na pytanie, o ile dotychczasowa nauka o celach instytucji małżeństwa znajduje się w Konstytucji „*Gaudium et spes*” i co nowego wnosi do tej nauki Sobór.

W **drugim rozdziale** przedmiotem zainteresowania Autora jest nauka o dobrach małżeństwa. By zrozumieć co nowego pod tym względem zawiera „*Gaudium et spes*”, koniecznym jest mieć przed oczyma stan nauki przed ogłoszeniem Konstytucji, toteż najpierw czyni O. Na-

varrete syntezę ewolucji nauki o dobrach małżeństwa i zwraca uwagę na ważne odróżnienie bonum prolis, fidei et sacramenti essentialia (istotne) i accidentale (nie istotne), następnie dopiero bada czego w tej materii uczy Sobór.

Trzeci rozdział poświęcony jest istocie i istotnym przymiotom małżeństwa. Najpierw omawia Autor na tle dotychczasowej nauki Kościoła doktrynę soboru odnośnie aktu zawarcia małżeństwa (matrimonium in fieri), następnie odnośnie stanu małżeńskiego (matrimonium in facto esse); na trzecim miejscu analizuje teksty soborowe dotyczące istotnych przymiotów czyli jedności i nierozzerwalności węzła małżeńskiego.

Uwypuklenie znaczenia miłości małżeńskiej jest cechą najbardziej charakterystyczną nauki Soboru o małżeństwie i rodzinie, jest niewątpliwie najważniejszym punktem doktryny katolickiej o małżeństwie, jaki Sobór zamierzał w jaśniejszym świetle ukazać. Tej miłości poświęca O. Navarrete **czwarty rozdział** swej pracy. Omawia ją jednak, zgodnie z założeniem książki, pod jednym tylko aspektem, mianowicie prawnym. Po analizie tekstów dotyczących problemu miłości małżeńskiej, stara się odpowiedzieć na dwa pytania: 1. Jak pojmuje Sobór tę miłość? Czy jako cel małżeństwa, czy jako bonum, czy też przedstawienie miłości małżeńskiej ma związek z istotą i istotnymi przymiotami małżeństwa? 2. Jakie jest znaczenie prawne miłości małżeńskiej? Postawione kwestie rozwiązuje Autor w trzech punktach, mianowicie 1. Miłość małżeńska i cele małżeństwa; 2. Miłość małżeńska i dobra małżeństwa; 3. Miłość i istota oraz istotne przymioty małżeństwa. Szczególnie interesującym wydaje się być punkt pierwszy. Problem bowiem, czy miłość jest celem małżeństwa, był ostatnio w niektórych kołach bardzo dyskutowany. Poza tym, jak zauważa Autor omawianej pracy, w czasie Soboru zawsze, gdy omawiano kwestie małżeńskie, gazety i czasopisma podawały, że miłość jako cel małżeństwa, była kwestią bardzo dyskutowaną w auli soborowej. O. Navarrete na podstawie dokumentów stara się odpowiedzieć jak było naprawdę. Ciekawe są poza tym jego wnioski w tym względzie jak również sugestia, że koncepcja Soboru odnośnie celów i miłości małżeńskiej zbliża się raczej do ujęcia przedstawionego w encyklice Leona XIII „Arcanum”, za którym to ujęciem i sam Autor pracy się opowiada, niż do koncepcji Kodeksu czy encykliki Piusa XI „Casti connubii”.

Wartość pracy podnosi fakt, że opracowana została na bogatym materiale dokumentacyjnym, tzn. uwzględnia nie tylko tekst ostateczny Konstytucji „Gaudium et spes”, zaaprobowany dnia 12 grudnia 1965, lecz także wszystkie poprzednie schematy tekstu, relacje Komisji Re-

dakcyjnej, poprawki wniesione przez Ojców Soboru jak również wypowiedzi Ojców w auli soborowej i wykazuje jak doktryna Soboru w omawianej kwestii kształtowała się od początku, od pierwszych schematów aż do tekstu definitywnego. Wiele bowiem zdań łatwiej zrozumieć znając jak dany tekst powstawał. Poza tym przed omówieniem każdego punktu nauki soborowej Autor przedstawia dotychczasowy stan nauki katolickiej odnośnie do poruszanego problemu, co niewątpliwie ułatwia zrozumienie postępu, jaki uczynił Sobór i zarazem czyni pracę przystępną nie tylko dla ekspertów. Wnikliwa zaś analiza tekstów, logiczny i przejrzysty układ pracy, jasne wyrażenie myśli oraz interesująca problematyka czynią lekturę książki ciekawą i pożyteczną.

Praca O. Navarrete, napisana z wielkim znanstwem problemu jest ważnym głosem w dyskusji na temat celów, dóbr i istoty oraz przymiotów istotnych małżeństwa z punktu widzenia prawnego i chyba nie tylko prawnego.

Ks. Zenon Grocholewski

Ignatius Gordon S.I. LITURGIA ET POTESTAS IN RE LITURGICA, Roma 1966, P. Universitas Gregoriana, ss. 174.

Spośród komentarzy do soborowej Konstytucji *Sacrosanctum Concilium* o Liturgii św., jakie w okresie posoborowym licznie się ukazują, na szczególną uwagę — ze względu na kanonistyczne ujęcie tematu — zasługuje stosunkowo niewielka lecz znakomita praca I. Gordona. Praca ta jest w pewnym sensie wznowieniem, gdyż wcześniej była publikowana w trzech artykułach w czasopiśmie *Periodica de re morali canonica, liturgica* (54 (1965) 89—140, 352—405, 517—582).

Praca I. Gordona składa się — poza wstępem i wprowadzeniem, na które złożyły się wypowiedzi Papieża Pawła VI na temat natury prawa kanonicznego — z trzech części zatytułowanych: 1) *De liturgiae conceptu*, 2) *De liturgiae agente et forma*, 3) *De legitima in re liturgica potestate*.

W części pierwszej pracy Autor, zanim da pojęcie liturgii, rozwija zagadnienie misterium paschalnego, które jest centralnym punktem liturgii oraz ukazuje związek Kościoła z tym misterium. Według bowiem Soboru Watykańskiego II liturgia jest aktualizacją kapłańskiego działania Chrystusa. Kapłańskie działanie Chrystusa osiąga swój moment kulminacyjny w jego męce i zmartwychwstaniu. Liturgia Kościoła jest nie tylko składaniem Bogu należnego mu kultu, lecz zarazem uobecnianiem i kontynuacją dzieła zbawienia dokonanego przez Chrystusa. Gdy chodzi o pojęcie liturgii rozważanej samej w sobie, to